

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 lipca 2019 r., wydanym w sprawie z powództwa (...) Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego Niestandaryzowanego Funduszu Sekurytyzacyjnego w G. przeciwko M. G. (1) o zapłatę, Sąd Rejonowy w Łowiczu zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 14.115,88 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 1 lutego 2019 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 68,03 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd I instancji ustalił, że w dniu 20 lipca 2018 r. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. zawarła z M. G. (1) umowę, udzielając mu pożyczki gotówkowej w kwocie 15.000,00 zł na okres od dnia 20 lipca 2018 r. do dnia 24 lipca 2021 r., przy czym całkowitą kwotę do zapłaty określono na 34.901,48 zł jako sumę całkowitej pożyczki oraz całkowitego kosztu pożyczki, na który złożyły się: prowizja w kwocie 15.000,00 zł i odsetki w wysokości 4.901,48 zł. Wskazano też, że rzeczywista roczna stopa oprocentowania wynosi 89,14 % w stosunku rocznym, jest zmienna i stanowi rocznie dwukrotność odsetek ustawowych za opóźnienie. Pożyczkobiorca zobowiązał się zwrócić całkowitą kwotę do zapłaty w ratach miesięcznych, w terminach i kwotach określonych w harmonogramie spłat, który był integralną częścią umowy i stanowił załącznik do umowy. Niespłacenie całkowitej kwoty do zapłaty w całości lub części w ustalonym terminie powodowało uznanie niespłaconej kwoty za zadłużenie przeterminowane, od którego pożyczkodawca mógł naliczać odsetki za opóźnienie według zmiennej stopy procentowej stanowiącej dwukrotność odsetek ustawowych. Pożyczkodawca miał też prawo wypowiedzieć umowę w formie pisemnej z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia w przypadku niespłacenia przez pożyczkobiorcę co najmniej 1 raty pożyczki po uprzednim bezskutecznym podjęciu co najmniej jednej czynności windykacyjnej i wówczas pożyczkobiorca zobowiązany był do zwrotu niespłaconej części pożyczki wraz z odsetkami w terminie 3 dni od doręczenia pożyczkobiorcy listem poleconym pisemnego oświadczenia pożyczkodawcy o wypowiedzeniu. Pożyczkodawca w dniu zawarcia umowy przekazał pozwanemu kwotę 15.000,00 zł.

Umową sprzedaży wierzytelności przyszłych w ramach procesu sekurytyzacji z dnia 26 listopada 2014 r. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. przelała na rzecz powoda wierzytelności przyszłe, przy czym strony umowy oświadczyły, że w związku z sukcesywnym powstawaniem wierzytelności inicjator sekurytyzacji i fundusz nabywac będą zgodnie z art. 509 k.c. i 510 § 1 k.c. tytuł prawny do poszczególnych pakietów wierzytelności w dniu roboczym, w którym funduszowi doręczona zostanie lista wierzytelności stanowiących dany pakiet wierzytelności, a wraz z każdą wierzytelnością przechodzić będą na fundusz wszelkie związane z nią prawa, w tym wszelkie przewidziane treścią umowy pożyczki lub wynikające z przepisów roszczenia z tytułu opłat i odsetek, jak również uregulowane nimi uprawnienie do udzielania karencji w spłacie pożyczki i pobierania z tym prowizji oraz do wypowiedzenia umowy. W dniu 23 lipca 2018 r. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. przelała na rzecz powoda wierzytelność przysługującą jej wobec M. G. (1) z tytułu umowy pożyczki z dnia 20 lipca 2018 r.

W listopadzie 2018 roku pozwany zaprzestał spłat pożyczki, a pismem z dnia 7 listopada 2018 r. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. zarządzająca wierzytelnościami powoda wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 968,59 zł, na którą złożyły się: kapitał w wysokości 732,93 zł, odsetki umowne w kwocie 232,47 zł i odsetki za opóźnienie w kwocie 3,19 zł, informując go, że brak spłaty w terminie 5 dni od daty otrzymania niniejszego wezwania może skutkować wypowiedzeniem umowy pożyczki. Pismem z dnia 10 grudnia 2018 r. M. G. (2) wezwany został do zapłaty kwoty 1.449,72 zł, na którą złożyły się: kapitał w kwocie 2.017,39 zł, odsetki umowne w kwocie 236,69 zł i odsetki za opóźnienie w kwocie 5,64 zł. Pozwany nie uregulował obciążającej go zaległości, wobec czego pismem z dnia 28 grudnia 2018 r. wypowiedziano mu umowę pożyczki. Sąd meriti ustalił też, że na datę wniesienia pozwu zaległość ta wynosiła 29.115,88 zł i złożyły się na nią: suma niespłaconej należności głównej, która stała się wymagalna w dniu 24 stycznia 2019 r. – w kwocie 29.027, 72 zł – oraz suma odsetek umownych w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie od dnia 25 stycznia 2019 r. do dnia 31 stycznia 2019 r. – w kwocie 88,16 zł. Sąd Rejonowy podkreślił, że pozwany nie kwestionował wypowiedzenia umowy pożyczki, a wobec tego w trybie art. 230 k.p.c. uznano tę okoliczność za przyznaną, zaś zarzuty sformułowane po wniesieniu sprzeciwu za spóźnione. Nie podzielono wywodów

pozwanego dotyczących wymagalności roszczenia powoda, a zwłaszcza tego, że strona powodowa nie złożyła dowodu wypowiedzenia umowy, gdyż dokument wypowiedzenia wraz z dowodem doręczenia pozwanemu został złożony w toku postępowania.

W ocenie Sądu I instancji powód należycie też udowodnił swoją legitymację procesową, przedstawiając dowód w postaci umowy cesji wierzytelności, która w sposób właściwy konkretyzuje wierzytelność przyszłą poprzez określenie tytułu jej powstania oraz osoby dłużnika i wierzyciela, zaś wyciąg z listy wierzytelności z dnia 23 lipca 2018 r. wskazuje numer umowy, osobę dłużnika, datę zawarcia pożyczki oraz całkowitą kwotę pożyczki. Sąd w tej sytuacji nie miał wątpliwości, że przelew wierzytelności dotyczył również wierzytelności przysługującej pierwotnemu wierzycielowi wobec M. G. (1). Dalej przywołano art. 720 k.c. i przewidziany w nim obowiązek zwrotu pożyczonych pieniędzy przez pożyczkobiorcę, po czym wskazano, że obowiązek ten obciążał pozwanego w zakresie pożyczonej kwoty 15.000,00 zł i odsetek; na chwilę orzekania pozostała z tego tytułu do zwrotu kwota 14.115,88 zł. Sąd podzielił natomiast stanowisko pozwanego co do faktu zawarcia w umowie pożyczki klauzuli abuzywnej, przewidującej obowiązek poniesienia opłaty prowizyjnej w wysokości 15.000,00 zł, zaznaczając, że postanowienie tej treści nie zostało indywidualnie uzgodnione z pożyczkobiorcą i rażąco narusza jego interesy jako konsumenta. Wskazano, że w myśl art. art. 385<sup>1</sup> k.c. klauzula niedozwolona, o ile nie została z konsumentem uzgodniona indywidualnie, nie wiąże go, jeżeli kształtuje jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Sąd podniósł, że nie są postanowieniami indywidualnie negocjowanymi klauzule sporządzone z wyprzedzeniem, w sytuacji gdy kontrahent nie miał wpływu na ich treść, nawet jeżeli są one zawarte we wzorcu wykorzystanym tylko jednorazowo, a wiedza kontrahenta o istnieniu klauzul nienegocjowanych czy też możliwość zapoznania się z nimi przed zawarciem umowy i nawet zrozumienie ich treści nie stanowią okoliczności wyłączającej uznanie tych klauzul za narzucone – kryterium istotnym jest tu bowiem możliwość wpływania, oddziaływania na kształtowanie ich treści. W ocenie Sądu meriti postanowienie przewidujące poniesienie stałej, rażąco wygórowanej prowizji w wysokości równej 100 % pożyczonej kwoty, niezależnej od rzeczywistego okresu trwania umowy, prowadzi do sytuacji, w której niezależnie od długości spłaty pożyczki, woli wcześniejszego rozwiązania umowy i jej spłaty, pożyczkobiorca od razu ponosi koszty na poziomie 100 % wysokości pożyczki, co powoduje, że to prowizja, a nie odsetki w możliwej maksymalnej wysokości, stanowią rzeczywisty zysk dla pożyczkodawcy, zupełnie niezależny od przyszłego postępowania kontrahenta. Uznano, że tak określone należności, którymi pożyczkobiorca jest obciążony już w momencie wypłaty pożyczki, nie mają jakiegokolwiek uzasadnienia i powiązania ekonomicznego z poniesionymi rzeczywiście kosztami, a tym samym takie postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i nie znajduje żadnego przełożenia na możliwe rzeczywiste ponoszone przez przedsiębiorcę koszty, co można stwierdzić już tylko w oparciu o doświadczenie życiowe. W konsekwencji Sąd potraktował tę klauzulę jako abuzywną, a żądanie zapłaty dochodzonej przez pozwanego kwotę 15.000,00 zł z tytułu prowizji za bezzasadne i nieznajdujące oparcia w prawie.

Sąd Rejonowy zauważył przy tym, że nie ma dla takiej oceny znaczenia fakt, iż w ustawie z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 1083) określony został limit wysokości prowizji związanych z zawarciem umowy o kredyt konsumencki, ponieważ nie można pomijać wyznaczonych art. 353<sup>1</sup> k.c. ograniczeń w swobodnym umownym kształtowaniu treści zobowiązania. Choć pozwany niewątpliwie posiadał swobodę w zakresie zawarcia umowy pożyczki, nie oznacza to jednak, że pożyczkodawca może w sposób zupełnie dowolny kształtować prawa i obowiązki oznaczone w umowie zawartej poprzez zastosowanie gotowego wzorca umownego, powodując automatycznie niepożądanego efektu w postaci narzucenia przez przedsiębiorcę – przy wykorzystaniu jego silniejszej pozycji – postanowień umownych, które będą niekorzystne dla konsumenta. Regulacja określająca maksymalną wysokość prowizji dotyczy tylko takich opłat i prowizji, którym nie można zarzucić abuzywnego charakteru, a prowizja równa kwocie pożyczki jest w ocenie Sądu w istocie próbą obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych, a tym samym wykracza poza granice zasady swobody zawierania umów i zmierza do narzucenia ukrytego lichwiarskiego oprocentowania pożyczki w sposób sprzeczny z postanowieniami art. 359 § 2<sup>1</sup> i § 2<sup>3</sup> k.c. O kosztach procesu orzeczono w oparciu o wynikającą z art. 100 k.p.c. zasadę stosunkowego ich rozliczenia.

Apelację od tego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w zakresie rozstrzygnięcia oddalającego powództwo co do kwoty 15.000,00 zł oraz domagając się zmiany orzeczenia poprzez zasądzenie dochodzonej pozwem kwoty w całości i

kosztów postępowania przed Sądem I instancji, a także kosztów postępowania apelacyjnego. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono naruszenie:

1. art. 233 k.p.c. w związku z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie jej w sposób wybiórczy, co doprowadziło do pominięcia w znacznej części stanowiska powoda i przedłożonej dokumentacji, gdyż dowody te uzasadniały żądanie pozwu w całości także w zakresie prowizji, wykazując zasadność i wysokość dochodzonego roszczenia, w szczególności w treści podpisanej przez pozwanego umowy pożyczki znajdowały się wszystkie informacje dotyczące warunków otrzymania określonej w niej kwoty, a jej najważniejsze postanowienia, w tym dotyczące całkowitego kosztu pożyczki oraz prowizji, były wyszczególnione już na samym wstępie dokumentu;

2. art. 232 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. poprzez nieuzasadnione przyjęcie, że strona powodowa nie wywiązała się z obowiązku udowodnienia okoliczności, z których wywodzi skutki prawne, w szczególności w zakresie zasadności naliczenia prowizji za udzielenie pożyczki w kwocie 15.000,00 zł, ze względu na to, że zdaniem Sądu, postanowienie to narusza interesy pozwanego i było sprzeczne z dobrymi obyczajami, podczas gdy powód złożył do akt sprawy umowę pożyczki, gdzie zostały wyszczególnione powyższe opłaty, a pozwany, podpisując umowę, wyraził na nie zgodę;

3. art. 5 pkt. 7 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 1083) poprzez uznanie, że pożyczkodawca zawarł w umowie pożyczki postanowienia niezgodne z zasadami współżycia społecznego, a prowizja w kwocie 15.000,00 zł była rażąco wygórowana, podczas gdy umowa ta zawierała wszystkie niezbędne kwestie dotyczące w szczególności kwot pożyczki, w tym całkowitą kwotę pożyczki, całkowity koszt pożyczki oraz wysokość prowizji, przy czym pozwanemu udzielono rzetelnych informacji przed podpisaniem umowy, a następnie spisano je w sposób czytelny i zrozumiały dla przeciętnego konsumenta w dokumencie umowy;

4. art. 3 w związku z art. 30 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 1083) w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia umowy pożyczki poprzez ich błędne zastosowanie i w konsekwencji oddalenie powództwa w części, pomimo iż z przedstawionych do pozwu dokumentów w postaci umowy pożyczki w sposób bezsprzeczny wynikało, że jest to umowa o kredyt konsumencki, a na mocy przepisów odpłatność pożyczki jest możliwa i powszechnie praktykowana;

5. art. 13 ust 1 pkt 10 w związku z art. 5 pkt. 6a w związku z art. 36a pkt 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 1083) oraz w związku z art. 353<sup>1</sup> k.c. poprzez ich niezastosowanie i przyjęcie, że dochodzona kwota tytułem prowizji wynika z postanowienia umownego, które narusza interesy pożyczkobiorcy, a nadto, że zastrzeżenie opłaty w tak rażąco wygórowanej wysokości jest sprzeczne z prawem i jako takie nieważne, w sytuacji gdy wskazane przepisy przewidują możliwość zastrzeżenia w umowie obok odsetek także prowizji stanowiącej wynagrodzenie pożyczkodawcy z tytułu udzielonej pożyczki ustalonej na zasadzie swobody umów, a kwota prowizji określona została w kwocie niższej od wyliczonej zgodnie z wzorem wskazanym w art. 36a pkt 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 1083).

Apelację od wyroku złożył również pozwany, zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo ponad kwotę 3.224,00 zł oraz ponad kwotę odsetek umownych naliczonych od tej kwoty według stopy równiej dwukrotności odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 1 lutego 2019 r. do dnia zapłaty, jak również w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu, przy czym domagał się zmiany orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenia od powoda na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania przed Sądami obu instancji. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. polegające na poczynieniu przez Sąd I instancji ustaleń w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego wyznaczającymi granice dopuszczalnych ustaleń i stopień prawdopodobieństwa ich zaistnienia, w szczególności poprzez:

- błędne przyjęcie, że strona powodowa wykazała istnienie wymagalnego zobowiązania w kwocie 14.115,88 zł;

- błędne przyjęcie, że przedmiotowa umowa pożyczki została skutecznie wypowiedziana na podstawie wypowiedzenia z dnia 28 grudnia 2018 r., skoro na ten dzień pozwany nie zalegał ze zwrotem pożyczki w kwocie równej co najmniej jednej pełnej racie, gdyż jeśli każda z sześciu pierwszych rat wynosiła 968,00 zł, a 50 % każdej z nich stanowiło świadczenie abuzywne, to pozwany do dnia 28 grudnia winien zapłacić 2.904,00 zł, a zapłacił 2.440,00 zł, zatem wymagalna zaległość wynosiła 464,00 zł, czyli mniej niż pół raty; w związku z tym pozwany na dzień orzekania byłby zobowiązany do zapłaty jedynie wymagalnych rat w łącznej kwocie 3.224,00 zł, a więc części raty za grudzień 2018 r. oraz całości rat za okres styczeń – czerwiec 2019 r.;
- błędne przyjęcie, że doszło do skutecznej cesji wierzytelności, gdyż wyciąg z umowy podpisały osoby, których nie da się zidentyfikować, co w szczególności dotyczy nieczytelnego podpisu w miejscu, w którym powinien podpisać się członek zarządu.

W odpowiedzi na apelację pozwanego powód żądał jej oddalenia i zasądzenia od skarżącego na swoją rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym według norm przepisanych.

### ***Sąd Okręgowy dodatkowo ustalił następujące okoliczności faktyczne:***

W harmonogramie stanowiącym załącznik do umowy pożyczki z dnia 20 lipca 2018 r. wskazano, że kwoty wszystkich rat pożyczki z wyjątkiem ostatniej wynoszą po 968,00 zł i płatne są one do 24-go dnia każdego kolejnego miesiąca, począwszy od sierpnia 2018 r. (harmonogram spłat, k. 33).

M. G. (2) wpłacił na poczet zwrotu pożyczki kwotę 970,00 zł w dniu 27 sierpnia 2018 r., kwotę 970,00 zł w dniu 2 października 2018 r. i kwotę 500,00 zł w dniu 28 listopada 2018 r. (okoliczność bezsporna).

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje.***

Apelacja powoda okazała się niezasadna i jako taka skutkowałą jej oddaleniem.

Podniesione przez stronę skarżącą są całkowicie bezzasadne. W pierwszej kolejności stwierdzić należy, iż Sąd odwoławczy nie dopatrył się naruszenia przez Sąd meriti art. 233 k.p.c. we wskazanym przez apelującego zakresie, zwłaszcza, że skarżący, zarzucając naruszenie tego przepisu, zupełnie pomija okoliczność, iż stan faktyczny sprawy został w tej części ustalony zgodnie z jego twierdzeniami oraz na podstawie przedstawionych przez niego dowodów z dokumentów. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy bynajmniej nigdzie nie zaprzeczył okoliczności, iż całkowity koszt pożyczki, w tym prowizja za jej udzielenie w kwocie 15.000,00 zł rzeczywiście – wraz z innymi warunkami otrzymania pożyczki – został jasno wskazany w treści umowy, a pozwany, podpisując przedmiotowy dokument, zaakceptował zawarte w nim postanowienia umowne. Sąd I instancji nie uznał także w sposób sprzeczny z art. 232 k.p.c. oraz art. 6 k.c., że przedłożone przez skarżącego dowody nie są wystarczające dla ustalenia tych faktów, a tym samym że apelujący nie wywiązał się ze swoich obowiązków dowodowych w tym zakresie; przeciwnie, tego właśnie rodzaju ustalenia poczynił i opisał je w uzasadnieniu wydanego wyroku. Dalsza treść dwóch pierwszych zarzutów apelacyjnych wskazuje jednak na to, że w ocenie powoda wykazanie opisanych wyżej okoliczności stanowi wystarczającą przesłankę, by Sąd uznał, iż wyłączona jest możliwość przyjęcia, że postanowienie umowne nakładające na pożyczkodawcę obowiązek zapłaty prowizji w kwocie równej wysokości pożyczanej kwoty stanowi niedozwoloną klauzulę abuzywną. Innymi słowy mówiąc, skarżący jest zdania, że Sąd meriti naruszył art. 385<sup>1</sup> k.c. poprzez jego zastosowanie w sprawie będące konsekwencją błędnej wykładni, gdy tymczasem unormowanie to nie może być stosowane w sytuacji, gdy konsument podpisze umowę z przedsiębiorcą, znając jej treść, w szczególności treść kwestionowanych następnie klauzul, i rozumiejąc je. Jest to de facto zarzut dotyczący stosowania prawa materialnego, który przez Sąd II instancji nie może być jednak uznany za zasadny. Zawarte w art. 385<sup>1</sup> k.c. przesłanki uznania klauzul umownych za niewiążące konsumenta nie wskazują na to, by przepis ten znajdował zastosowanie tylko wówczas, gdy kwestionowane postanowienia umowne nie zostały podane do wiadomości konsumenta; przeciwnie, gdyby brak ich było w treści dokumentu umowy albo gdyby pożyczkodawca po zapoznaniu się z nimi odmówił podpisania umowy, w ogóle nie mogłoby być mowy o złożeniu przez przedsiębiorcę i konsumenta zgodnych oświadczeń woli kreujących

określone zobowiązanie po stronie tego ostatniego, w tym wypadku obowiązek zapłaty prowizji. O ile prawdą jest, że umiejscowienie w dokumencie konkretnego postanowienia umownego, zwłaszcza nakładającego na konsumenta istotne obowiązki, w sposób trudny do dostrzeżenia dla przeciętnego człowieka przy zachowaniu zwykłej staranności, bądź sformułowanie tego postanowienia w sposób, który utrudnia zrozumienie treści akceptowanego obowiązku dla osoby nieposiadającej wiedzy prawnej czy ekonomicznej, może przemawiać za uznaniem jego abuzywności, zaś z drugiej strony wysoki stopień transparentności kontrolowanego postanowienia i występowanie okoliczności sprzyjających zapoznaniu się z nim i zrozumieniu jego znaczenia mogą w pewnych sytuacjach przemawiać na rzecz uznania za dozwolone postanowienia, które w innych warunkach byłoby uznane za abuzywne, to jednak nie sposób kwestii tych oceniać w oderwaniu od innych okoliczności sprawy i przypisywać im roli decydującej.

Sąd Rejonowy w uzasadnieniu swojego wyroku bardzo jasno i precyzyjnie wywiódł na gruncie przesłanek opisanych w art. 385<sup>1</sup> k.c., z jakich przyczyn uznaje je za spełnione w realiach sprawy niniejszej, a Sąd odwoławczy wywód ten w pełni akceptuje. Przede wszystkim bezsporne jest, że postanowienie nakładające na konsumenta obowiązek zapłaty prowizji nie było z nim uzgodnione indywidualnie i nie określa głównych świadczeń stron umowy pożyczki; spełnienia tych dwóch przesłanek skarżący nie kwestionował w swojej apelacji. Należy również zgodzić się z Sądem I instancji, że określenie prowizji na poziomie równym wielkości pożyczonej kwoty pozostaje w sprzeczności z dobrymi obyczajami kontraktowymi i rażąco narusza interesy kredytobiorcy, skoro nałożenie na niego takiego obciążenia nie znajduje żadnego uzasadnienia na gruncie równowagi kontraktowej w stosunkach pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem oraz problematyki ekwiwalentności ich świadczeń. Trudno doszukać się jakiegokolwiek racjonalnego i rzeczywistego powiązania pomiędzy taką wysokością prowizji i ponoszonymi przez pożyczkodawcę faktycznymi kosztami korzystania z pożyczonych środków finansowych czy kosztami zawarcia umowy lub obsługi (administrowania) wierzytelności; skarżący w najmniejszym nawet stopniu nie wykazał (ani nawet nie uprawdopodobnił), by określone w regulaminie opłaty miały jakikolwiek związek z kosztami rzeczywiście przez niego ponoszonymi. Fakt obciążenia pozwanej obowiązkiem zapłaty prowizji za bliżej nieokreślone czynności w kwocie równej sumie pożyczki zdaje się wskazywać na to – jak słusznie zauważył Sąd meriti – że celem takiej konstrukcji umowy może być obejście ustawowych ograniczeń dotyczących wysokości odsetek maksymalnych. Trafnie przyjął więc Sąd Rejonowy, że tego rodzaju postanowienia umowne dotyczące prowizji są niezgodne z zasadami uczciwości kupieckiej, a w ocenie Sądu II instancji także z zasadami współzycia społecznego i kształtują obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, skoro nie mają jakiegokolwiek uzasadnienia i powiązania ekonomicznego z poniesionymi rzeczywiście kosztami przedsiębiorcy udzielającego pożyczki. Opłaty i prowizje pobierane przez pożyczkodawcę powinny co do zasady pozostawać w korelacji z rzeczywistymi kosztami poniesionymi przez niego w związku z podjęciem danej czynności i nie powinny być rażąco wysokie dla konsumenta, a zatem nie powinny być formułowane w sposób ryczałtowy, bez odzwierciedlenia w kosztach ponoszonych rzeczywiście przez pożyczkodawcę. Niedopuszczalna jest sytuacja, gdy jedna ze stron umowy, wykorzystując swoją pozycję profesjonalisty, kształtuje postanowienia umowne w taki sposób, że wprowadza do ich zakresu konstrukcję prawną, która prowadzi do pokrzywdzenia drugiej strony stosunku prawnego, w tym wypadku konsumenta. Nie zmienia bynajmniej takiej oceny abuzywności opisywanego postanowienia fakt, że pokrzywdzony pożyczkobiorca zapoznał się z kwestionowaną obecnie klauzulą i podpisał zawierającą ją umowę. O ile powoływany przez powoda art. 353<sup>1</sup> k.c. w istocie zezwala stronom umowy na ukształtowanie łączącego ich stosunku prawnego co do zasady według własnego uznania, to jednak zupełnie chybiony jest zarzut naruszenia tego przepisu poprzez nienadanie odpowiedniego znaczenia faktowi, że pozwany zaakceptował warunki umowy stron, gdyż granicami tej swobody są m.in. przepisy ustawy, w tym także te, które – jak art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. – rozstrzygają, jakie ukształtowanie stosunku prawnego jest niedozwolone – a w takiej sytuacji bez znaczenia dla skuteczności tych postanowień jest zgodny zamiar stron stosunku prawnego wyrażony w oświadczeniach woli składających się na nawiązany między nimi stosunek prawny.

Pozostałe zarzuty apelacyjne odnoszą się do rzekomego naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 1083), jednak nie mogą zostać podzielone. W ocenie Sądu II instancji całkowicie chybiony jest sformułowany w apelacji zarzut naruszenia art. 5 pkt 6a i 7 oraz art. 30 ust. 1 pkt. 10 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 1083). W

art. 5 pkt. 6a i 7 powołanej ustawy zawarte są definicje użytych w ustawie pojęć „pozaodsetkowe koszty kredytu” i „całkowita kwota kredytu”, z których wynika, że prowizja stanowi składnik zarówno pozaodsetkowych kosztów kredytu, jak i całkowitego kosztu kredytu, tj. wszelkich kosztów, które konsument jest zobowiązany ponieść w związku z umową o kredyt, będących elementem całkowitej kwoty kredytu, zaś drugi z powołanych przepisów stanowi, że umowa o kredyt konsumencki powinna zawierać informację o innych kosztach, które konsument jest zobowiązany ponieść w związku z umową o kredyt konsumencki, w tym także o prowizjach. Wbrew twierdzeniu skarżącego, Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie zakwestionował samej zasady dopuszczalności obciążenia pożyczkobiorcy obowiązkiem zapłaty prowizji za udzielenie pożyczki, ani też nie uznał – jak już wspomniano wyżej – że dokument umowy nie zawierał informacji o zaliczeniu owej prowizji do zakresu obciążających konsumenta kosztów, lecz wnioski o abuzywności postanowienia w tym przedmiocie wywiódł z oceny, że ustalone okoliczności przemawiają za przyjęciem, iż spełnione zostały przesłanki wymienione w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., w szczególności z faktu, że wysokość tej opłaty w przedmiotowym stanie faktycznym jest bez uzasadnionego powodu zawyżona. To samo stwierdzenie należy odnieść do podnoszonego zarzutu naruszenia art. 13 ust. 1 pkt. 10 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 1083), gdyż nawet wypełnienie przez pożyczkodawcę przewidzianego przez ten przepis obowiązku staranności w zakresie informowania klienta o prowizji nie może prowadzić do wniosku na gruncie okoliczności rozpoznawanej sprawy, że nie ma wystarczających podstaw do potraktowania kwestionowanej klauzuli jako abuzywnej – bo pozostającej w rażącej sprzeczności z dobrymi obyczajami kupieckimi i prowadzącej do pokrzywdzenia konsumenta – choćby nawet był on należycie poinformowany o wysokości kosztów nakładanych na niego postanowieniem niezgodnym indywidualnie.

Wreszcie nie sposób zgodzić się z tezą skarżącego, że nie jest możliwe uznanie wartości prowizji (jako składnika pozaodsetkowych kosztów kredytu) za wygórowaną w sposób nieuzasadniony, o ile nie przekracza ona ograniczenia, jakie ustawodawca ustanowił w art. 36a ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 1083) w odniesieniu do sumy wszystkich pozaodsetkowych kosztów kredytu. Odpowiedzieć na ten zarzut można stwierdzeniem, że na owe pozaodsetkowe koszty kredytu może składać się wiele elementów, a więc opłaty, prowizje, podatki, marże i koszty usług dodatkowych, co wynika z art. 5 ust. 6 i 6a ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 1083). Ustawowe ograniczenie łącznej wielkości tego rodzaju obciążeń konsumenta nie odbiera z pewnością Sądowi możliwości (ani nie zwalnia go od obowiązku) dokonania oceny, czy postanowienie umowne określające obowiązek zapłaty każdego z tych składników z osobna nie stanowi klauzuli abuzywnej w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Ukształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, skutkujące rażącym naruszeniem jego interesów, może być efektem – jak w sprawie niniejszej – określenia wysokości jednego ze składników kosztów pozaodsetkowych w sposób radykalnie nieadekwatny do wzajemnych świadczeń przedsiębiorcy czy ponoszonych przez niego kosztów, prowadząc w rezultacie do istotnego naruszenia równowagi kontraktowej z pokrzywdzeniem konsumenta. Limitowanie przez ustawę rozmiaru całości obciążeń konsumenta z tytułu kosztów pozaodsetkowych kredytu nie może być interpretowane jako uprawnienie pożyczkodawcy do dowolnego określania wielkości poszczególnych składników tych kosztów – bez uwzględnienia treści art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. – o ile tylko ich suma nie przekroczy granicy określonej przez ustawodawcę. Podkreślić trzeba, że przedsiębiorcę udzielającego kredytu konsumenckiego czy też pożyczki wiąże zarówno art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., jak i art. 36a ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 1083), co oznacza, że musi on mieć na uwadze zarówno to, by do umowy zawartej z konsumentem nie wprowadzać postanowień określających zobowiązania kontrahenta w sposób, który pozwalałby je uznać za klauzule niedozwolone, jak i dbać o to, by suma kosztów pozaodsetkowych nie wykroczyła poza ich maksymalną wysokość określoną ustawą.

Mając powyższe na uwadze, Sąd II instancji, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację powoda jako całkowicie bezzasadną.

Zgodzić się należy natomiast z argumentacją przywołaną w środku zaskarżenia złożonym przez pozwanego, w ramach której skarżący zarzuca, że Sąd meriti nie rozważył należycie kwestii skuteczności wypowiedzenia umowy pożyczki stron, co doprowadziło go w efekcie do błędnej konkluzji, że roszczenie dochodzone pozwem jest wymagalne. W toku postępowania strona powodowa powoływała się na fakt przesłania do M. G. (1) pisma zawierającego oświadczenie

o wypowiedzeniu umowy w taki sposób, że mógł on zapoznać się z jego treścią, przedstawiając dla wykazania tej okoliczności kserokopię tego pisma oraz potwierdzenia odbioru, na którym zostało podpisem poświadczony odebranie przesyłki. O ile jednak złożenie przez pożyczkodawcę pożyczkobiorcy oświadczenia o wypowiedzeniu umowy pożyczki nie budzi wątpliwości i zostało prawidłowo ustalone w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, o tyle sam ten fakt nie jest jeszcze wystarczający dla przyjęcia, że jego konsekwencją będą przewidziane w umowie skutki w postaci ustania wykreowanego nią stosunku prawnego i wymagalności całej pozostałej do zwrotu pożyczonej kwoty w terminie 3 dni od chwili doręczenia oświadczenia o wypowiedzeniu (§ 9 umowy). W owym § 9 jasno uzależniono skuteczność takiego wypowiedzenia od zaistnienia sytuacji, w której pożyczkodawca nadal zalega ze spłatą kwoty pożyczki w wysokości odpowiadającej co najmniej jednej racie pożyczki, chociaż wcześniej wezwano go do zapłaty istniejącej zaległości lub też upomniano go w związku z tym telefonicznie lub pisemnie. Wynika z tego, że warunkiem uprawniającym pożyczkodawcę do skutecznego jednostronnego rozwiązania umowy i postawienia długu w stan wymagalności jest wcześniejsze podanie do wiadomości konsumenta pisemnego wezwania do zapłaty zaległego długu lub upomnienia w sposób umożliwiający mu zapoznanie się z treścią takiego oświadczenia bądź też upomnienie go telefonicznie, zaś samo wypowiedzenie może nastąpić tylko wówczas, gdy zaległość ta będzie równa lub wyższa od raty pożyczki. Nie ulega wątpliwości, że okoliczności te są istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż warunkują decydującą dla możliwości uwzględnienia roszczenia powoda kwestię wymagalności pozostałej do zwrotu pożyczonej kwoty, a w myśl art. 6 k.c. obowiązek ich wykazania spoczywał na powodzie, który z faktów tych wywodził skutki prawne. Podnieść należy w tym miejscu, że choć M. G. (2) w swojej apelacji odnosi się wyłącznie do jednej z opisanych wyżej przesłanek skuteczności wypowiedzenia, a mianowicie do istnienia w momencie złożenia przedmiotowego oświadczenia wymagalnego długu w wysokości równej co najmniej jednej raty pożyczki, to jednak kwestię oceny tej skuteczności należy zaliczyć do zakresu stosowania w sprawie norm prawa materialnego, a tym zakresie Sąd odwoławczy nie tylko nie jest związany zakresem zarzutów apelacyjnych, ale wręcz ma obowiązek rozważenia z urzędu, czy prawo materialne zastosowano w sposób właściwy do wskazanej podstawy faktycznej powództwa i czy na gruncie zgromadzonego materiału dowodowego zachodzą podstawy do dokonania ustaleń okoliczności składających się na ową powoływaną przez powoda podstawę.

Wskazać zatem należy, że o ile strona powodowa złożyła do akt sprawy adresowane do pozwanego wezwania do zapłaty z dnia 7 listopada 2018 r. i 10 grudnia 2018 r. (notabene w formie kserokopii niepoświadczonej za zgodność z oryginałem), o tyle zaniedbała wykazania przy tym w jakikolwiek sposób – czy to poprzez złożenie potwierdzeń odbioru zawierających je przesyłek, czy to za pomocą innych środków dowodowych, których całą gamę oferuje Kodeks postępowania cywilnego – że pisma te zostały kiedykolwiek przesłane do M. G. (1). Sąd odwoławczy nie podziela przekonania Sądu Rejonowego, że wszystkie elementy stanu faktycznego, w oparciu o które można byłoby przyjąć skuteczność dokonanego wypowiedzenia, były między stronami bezsporne. Bez wątpliwości okoliczności składające się na podstawę faktyczną powództwa – o ile nie są notoryjne powszechnie lub urzędowo – winny być albo wykazane dowodami o należytej wiarygodności i mocy albo też jeśli jedna ze stron przedstawi określone twierdzenia o konkretnych faktach, Sąd można przyjąć te okoliczności za ustalone pod warunkiem, że druga strona – po zapoznaniu się z tymi twierdzeniami – przyzna je w sposób niebudzący wątpliwości (art. 229 k.p.c.) albo też zrezygnuje z wypowiedzenia się co do nich, o ile za ustaleniem tych faktów zgodnie z przedstawionymi twierdzeniami przemawiają wyniki całej rozprawy (art. 230 k.p.c.). W zaistniałej w rozpoznawanej sprawie sytuacji nieprzedłożenia przez stronę powodową dowodów doręczeń pożyczkobiorcy wezwań do zapłaty powodowy Fundusz zaniechał także przedstawienia twierdzeń, że do takich doręczeń w ogóle doszło, nie są one bowiem zawarte ani w pozwie, ani w pismach procesowych z dnia 29 maja 2019 r. – a w ocenie Sądu II instancji jest to podstawowym warunkiem zastosowania przez Sąd art. 229 k.p.c. lub 230 k.p.c., gdyż możliwość taka zachodzi jedynie wówczas, gdy przeciwnik procesowy miał możliwość odniesienia się do rzeczywiście złożonych twierdzeń strony o konkretnych faktach i nie zaprzeczył im, natomiast nie sposób uznać danej okoliczności za przyznaną wówczas, gdy powód nawet nie objął jej nawet podstawą faktyczną swego powództwa poprzez sformułowanie twierdzenia o jej istnieniu, co w konsekwencji powoduje, że pozwany nie miał ani obowiązku, ani nawet możliwości odniesienia się do takiego twierdzenia. Zdaniem Sądu odwoławczego, ustalenia faktyczne, poczynione w odniesieniu do opisanych powyżej okoliczności w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, są błędne i dokonane bez wystarczających ku temu podstaw. Skoro bowiem brak jest dowodów na to, by pisemne wezwanie do zapłaty zaległego długu lub upomnienia zostało M. G. (1) kiedykolwiek doręczone, jak również, by upomniano go telefonicznie, a jednocześnie nie ma podstaw do uznania tych

faktów za przyznane przez stronę pozwaną, przyjąć trzeba, iż w oparciu o materiał zgromadzony w aktach sprawy nie było możliwe ustalenie, że takie fakty rzeczywiście miały miejsce, a tym samym – że została dochowana uzgodniona przez strony umowy pożyczki procedura „upominawcza”, od czego uzależniły one powstanie po stronie pożyczkodawcy uprawnienia do skutecznego wypowiedzenia umowy.

Zgodzić się należy ponadto z zawartymi w apelacji wywodami, że nie zaszła też przewidziana umową sytuacja powstania zaległości w spłacie pożyczki, w której do wypowiedzenia mogło dojść. Jak wywieziono powyżej, M. G. (1) nie wiązała abuzywna klauzula umowna nakładająca na niego obowiązek zwrotu w ramach rat określonych harmonogramem spłat także kwoty 15.000,00 zł naliczonej przez pożyczkodawcę tytułem prowizji. Zaznaczyć w tym miejscu trzeba, że bezspornie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wynika sankcja bezskuteczności postanowienia niedozwolonego ex lege, która znajduje zastosowanie z mocy ustawy i działa ex tunc, zaś orzeczenie sądowe, w którym postanowienie to zostaje uznane za niedozwolone, ma charakter deklaratoryjny, a nie konstytutywny. Oznacza to, że pożyczkobiorca już od chwili zawarcia umowy zobowiązany był do zwrotu swemu kontrahentowi nie kwoty 30.000,00 zł wraz z odsetkami, ale sumy o połowę niższej, a zważywszy, że strony były związane umową w pozostałym zakresie, w tym także wynikającym z § 1 i § 4 ust. 1 pkt. 2 ustaleniem, że pożyczka będzie spłacana w 36 równych ratach, konsekwencją ograniczenia zakresu zobowiązań o połowę musi być z konieczności – przy niezmienionej liczbie rat – zredukowanie również o połowę wysokości każdej raty, do kwoty 484,00 zł. W chwili zatem złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu, tj. w dniu 28 grudnia 2018 r., wymagalne było zobowiązanie pozwanego w kwocie wynoszącej 2.420,00 zł, stanowiącej sumę rat miesięcznych płatnych od sierpnia do grudnia 2018 r. (5 x 484,00 zł = 2.420,00 zł), zaś – jak przyznaje sam powód w piśmie procesowym z dnia 29 maja 2019 r. – pożyczkobiorca do końca listopada 2018 r. uiścił w ramach zwrotu pożyczki łączną kwotę 2.440,00 zł (970,00 zł + 970,00 zł + 500,00 zł = 2.440,00 zł), a zatem przewyższającą nawet rozmiar jego wymagalnych wówczas zobowiązań. Przyjąć zatem należy, że M. G. (2) w chwili złożenia przez powoda oświadczenia o wypowiedzeniu umowy pożyczki nie zalegał z zapłatą należnych pożyczkodawcy świadczeń, a tym bardziej nie sposób uznać, by ewentualna zaległość odpowiadała swą wysokością co najmniej jednej racie pożyczki, co w myśl § 9 umowy było koniecznym warunkiem powstania po stronie powoda uprawnienia do jednostronnego rozwiązania umowy ze skutkiem postawienia pozostałych do zapłaty należności w stan wymagalności po upływie 3 dni od doręczenia wypowiedzenia pożyczkobiorcy.

Podzielić w tej sytuacji należy zarzuty apelacji pozwanego, iż Sąd I instancji nie miał wystarczających podstaw do przyjęcia, że ustalony w toku postępowania fakt przesłania pożyczkodawcy oświadczenia o wypowiedzeniu umowy pociągnął za sobą takie właśnie skutki prawne, skoro w momencie złożenia tego oświadczenia nie były spełnione uzgodnione przez strony warunki, od których uzależniono zaistnienie owych skutków. Jednym z tych warunków było powstanie określonych zaległości w spłacie pożyczki, a na brak tych zaległości trafnie zwraca uwagę skarżący, natomiast drugim – uprzednie dokonanie przez pożyczkodawcę czynności składających się na określoną procedurę „upominawczą”, zaś powód nie wykazał, by tę procedurę zachowano. Wypowiedzenie umowy pożyczki z dnia 28 grudnia 2018 r. jest więc bezskuteczne, a zaznaczyć należy też, że nie sposób uznać, by umowę wypowiedziano poprzez wniesienie i doręczenie pozwu w sprawie niniejszej, gdyż z pełnomocnictwa osoby podpisanej pod pozwem jako pełnomocnik powoda nie wynika, by posiadała ona umocowanie również do składania oświadczeń o charakterze materialnoprawnym, w szczególności wypowiadania umów; niezależnie od powyższego, z treści pozwu jednoznacznie wynika, że zdaniem strony powodowej umowa została już wcześniej skutecznie wypowiedziana, a tym samym brak jest podstaw do nadania takiego właśnie znaczenia treści oświadczeń zawartych w pozwie. Ostatecznie więc przyznać należy rację pozwanemu, iż błędnie przyjęto w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, że powód wykazał wymagalność dochodzonego w sprawie roszczenia w zasądzonej przez Sąd meriti części, a w konsekwencji bezprzedmiotowe jest rozważanie zarzutu apelacyjnego dotyczącego skuteczności przelewu wierzytelności na powoda, skoro – wobec braku wymagalności dochodzonego roszczenia – kwestia trafności tego zarzutu nie miałaby znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Zaznaczyć także w tym miejscu trzeba, że podstawa faktyczna roszczenia powoda opierała się na przedstawionym w pozwie twierdzeniu, że w czasie trwania stosunku prawnego między stronami doszło do wypowiedzenia umowy pożyczki przed upływem czasu, na jaki została zawarta, co nastąpiło w drodze jednostronnego jej rozwiązania



przez pożyczkodawcę. Dochodzone przez niego roszczenie wywodzone było więc nie z tych postanowień umowy pożyczki, które nakazywały pozwanemu zwrot pożyczki w ustalonych ratach, ale właśnie z uregulowań stanowiących, że po stronie pożyczkodawcy w określonej sytuacji istnieje uprawnienie do jednostronnego rozwiązania umownego stosunku prawnego, a jeśli pożyczkodawca z niego skorzysta, dochowując ustalonej w umowie procedury, to wobec rozwiązania umowy skutkuje to powstaniem po stronie jego kontrahenta wymagalnego obowiązku zapłaty całej pozostałej w tym momencie do zwrotu kwoty, który odpowiada swą treścią dochodzonemu pozwem roszczeniu. Powód powoływał się na okoliczności skutkujące wypowiedzeniem umowy i powstaniem po stronie pozwanego – w miejsce dotychczasowego obowiązku spłaty pożyczki w ratach w ramach istniejącego stosunku prawnego – zupełnie innego zobowiązania do natychmiastowego zwrotu pożyczonej kwoty w związku z zakończeniem stosunku z umowy pożyczki. Jeśli jednak – jak ustalono w toku postępowania – nie doszło do rozwiązania przedmiotowej umowy w tym trybie, to po stronie powoda w rzeczywistości nie powstało dochodzone pozwem wymagalne roszczenie o zapłatę całej pozostałej do zwrotu pożyczonej sumy wraz z odsetkami, a zatem pożyczkobiorca mógłby co najwyżej dochodzić od swego kontrahenta zapłaty poszczególnych rat pożyczki – o ile nie zostały dotąd zwrócone – po ich terminach płatności. Istnienia tego rodzaju roszczeń nie można, rzecz jasna, wykluczyć, niemniej jednak nie zostały one zgłoszone w niniejszym postępowaniu i nie wynikają z faktu wypowiedzenia umowy, który powód uczynił podstawą faktyczną swego powództwa, ale wręcz przeciwnie – z dalszego istnienia między stronami stosunku prawnego i ze stanowiącego jego element obowiązku pożyczkobiorcy w zakresie zapłaty rat pożyczki w ustalonych wcześniej terminach. Zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie poglądem, żądanie powództwa określa nie tylko jego przedmiot, ale również jego podstawa faktyczna, a zatem w rzeczywistości w sprawie niniejszej nie zachodziły przesłanki do uwzględnienia powództwa w jakimkolwiek zakresie, gdyż oznaczałoby to oparcie rozstrzygnięcia o podstawę faktyczną niepowołaną przez stronę powodową ani w pozwie, ani w dalszym toku postępowania pierwszoinstancyjnego, co byłoby równoznaczne z orzeczeniem ponad żądanie pozwu i naruszeniem art. 321 k.p.c. (tak m. in. SN w wyroku z dnia 25 czerwca 2015 r., V CSK 612/14, LEX nr 1771393 i w wyroku z dnia 18 sierpnia 2017 r., IV CSK 611/16, L.).

Zgodnie jednak z art. 378 § 1 k.p.c., Sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, zaś zwrócić uwagę trzeba, że strona pozwana nie objęła zakresem zaskarżenia orzeczenia Sądu I instancji zasądającego od M. G. (1) na rzecz powoda kwotę 3.224,00 zł z umownymi odsetkami w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych za opóźnienie naliczanymi od tej kwoty od dnia 1 lutego 2019 r. do dnia zapłaty. W tym zakresie wyrok Sądu Rejonowego stał się prawomocny, w konsekwencji czego Sąd II instancji nie mógł uwzględnić w całości wniosków apelacyjnych zmierzających do zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości. O apelacji pozwanego orzeczono zatem w granicach zakreślonych wskazanym w niej zakresem zaskarżenia, przyjmując ustalenia faktyczne poczynione w postępowaniu przed Sądem meriti za własne – z wyjątkiem stwierdzenia, iż przed wypowiedzeniem umowy pożyczki M. G. (1) przesłano wezwania do zapłaty z dnia 7 listopada 2018 r. i 10 grudnia 2018 r. – i uzupełniając je jedynie w niewielkim zakresie w związku z treścią zarzutów podnoszonych w apelacji pozwanego. W efekcie apelację tę uwzględniono ją w drodze zmiany zaskarżonego wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie powództwa w części objętej zakresem zaskarżenia. Wydanie orzeczenia reformatoryjnego co do meritum sprawy skutkować musiało także skorygowaniem rozstrzygnięcia o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego, a ponieważ ostatecznie zasądono na rzecz strony powodowej kwotę 3.224,00 zł, co stanowiło jedynie część wartości dochodzonego roszczenia, należało rozliczyć te koszty między stronami w myśl zasady stosunkowego ich rozdzielenia wynikającej z art. 100 zd. I k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego związanych z wniesieniem środka zaskarżenia przez pozwanego orzeczono w oparciu o art. 98 k.p.c., zasądając od powoda przegrzywającego sprawę w tym zakresie zwrot poniesionych przez pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 1.800,00 zł, obliczonych na podstawie § 10 ust. 1 pkt. 1 w związku z § 2 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 265); a jednocześnie w myśl art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 785 ze zm.) w związku z art. 98 k.p.c. obciążono stronę powodową obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa opłaty sądowej od apelacji w kwocie 550,00 zł, od uiszczenia której skarżący był zwolniony. Zaznaczyć trzeba, że wysokość tej opłaty obliczono w myśl art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2019 r.,

poz. 785 ze zm.) w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2019 r., poz. 1469), gdyż art. 15 tej ostatniej ustawy nakazuje stosować przepisy znowelizowane wyłącznie do podlegających opłacie pism wniesionych po dniu wejścia w życie nowelizacji. Apelacja M. G. (1) została złożona w dniu 6 sierpnia 2019 r., zaś przedmiotowa zmiana przepisów ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 785 ze zm.) weszła w życie – jak stanowi art. 17 pkt. 1 ustawy nowelizującej – po 14 dniach od dnia jej ogłoszenia, tj. po dniu 20 sierpnia 2019 r. O kosztach postępowania apelacyjnego związanych z wniesieniem środka zaskarżenia przez powoda Sąd II instancji nie orzekał, ponieważ stosownego wniosku nie zgłosiła ani w odpowiedzi na apelację, ani na rozprawie przed Sądem odwoławczym, strona przeciwna reprezentowana w niniejszej sprawie przez radcę prawnego (art. 109 § 1 k.p.c.).